

Shantel, Ej lubię lubię

Zaczęło się to w weekend
W weekend majowy
był ot dla mnie dzień bardzo kolorowy
Jednym swoim gestem mnie omamiła
Jak amora ostra strzała w moje serce trafiła

Ej lubię, lubię
Gdy patrzysz prosto na mnie
Twój wzrok mnie przyciąga
Przyciąga nadzwyczajnie
Ej lubię, lubię
Lubię twój dotyk
Bo wtedy przyciągasz, przyciągasz jak narkotyk
/2x

Była taka śliczna
Taka wyśniona
Miała róż na policzkach
I uśmiech anioła
Każdym swoim ruchem ,mnie podniecała
Miała właśnie w sobie coś, czego inna nie miała

Ej lubię, lubię
Gdy patrzysz prosto na mnie
Twój wzrok mnie przyciąga
Przyciąga nadzwyczajnie
Ej lubię, lubię
Lubię twój dotyk
Bo wtedy przyciągasz, przyciągasz jak narkotyk
/2x